

89  
1902

32.

List pisany w Brzuchowicach do Jędrzejowskiego w Londynie 9 lipca 1902r.  
na czterech stronach papieru listowego formatu 21 x 14 192cm.

Brzuchowice 9/VII

Kochany Bolku! Nareszcie zdobywam się na długi list do Ciebie, dotąd, a  
jestem już bodaj w Galicji 2 tygodnie, nie chciało mi się pisać nic a nic,  
a oprócz tego trochę jeździłem, trochę się urządzałem, trochę się leniłem,  
no tak i zeszyły te tygodnie. O najprzyjemniejszej w obecnej chwili wiadomości,  
o ucieczce Władka <sup>1</sup> już wiesz z depechy Witolda, <sup>2</sup> a że sam żadnych szczegółów  
nie posiadam oprócz krótkiej kartki nic innego nie mamy - więc przechodzę do  
spraw innych. 1) To, co Was najwięcej zapewne teraz obchodzi - przeniesienie  
się do Galicji. Rozmawiałem w tej sprawie z Ignacym <sup>3</sup>. Nie wyfał <sup>d</sup> ~~six~~ mi się  
zbyttnio zainteresowany, ani też chętnym do pomocy w tej sprawie. Wypowiadał  
się przeciwko urządzaniu czegoś przy Naprzodzie, goręco agitował mnie na  
zniesienie Światła i połączenie usiłowań w celu wydawania Latarni, którą jakoby  
jesienią napewno wydadzą, no i powiedział, że całą sprawę przeprowadzić trzeba  
przez egzekutywę, która już wyznaczy ~~xx~~ odpowiednich redaktorów i ludzi do tego  
interesu. Słowem nic zachęcającego. Wobec tego poprosiłem go o sekret na teraz  
i obiecałem wrócić do tej sprawy jesienią gdy się to da uskutecznić, sądzę zaś  
że trzeba będzie pominąć wszelką ich pomoc i załatwić sprawę ~~xxxxxxx~~ "swoimi  
nie  
środkami". Teraz nic szczegółowego w tej sprawie ~~wax~~ piszę, bo trzeba będzie  
jeszcze ostatecznie się rozmówić o tym z ludźmi odpowiednimi - jak z Łęskim  
i jego żoną. Takie osobne urządzenie się będzie miało tę dobrą stronę, że  
silniej przyciągnąć będzie wszelkich przejezdnych z zaboru rosyjskiego i zrobi  
nas niezależnymi od Galicjan. W każdym razie sprawa do jesieni odroczone być  
musi. Teraz zaś wynikają z obecnego położenia dwa pytania: a) jak będzie obec-  
nie ze Światłem i b) jak z Kurierkiem, t.j. czy mamy je nadal wydawać w Londzie  
i kto je redagować i pisać będzie. Co do Światła to absolutnie nie mam wyrobio-

171







Gdzieś z boku lub jako część liter czy jak tam artysta uzna za potrzebne ma być góra zamkowa, jeżeli zaś fantazja dopisze jakie inne upiększenie z motywów litewskich. Z tego rysunku zamów Bolku kliszę nie wiele większą, a w każdym razie nie mniejszą, jak w Robotniku, licząc się z tym, że format w jakim się będzie biło będzie format Robotnika. Prawdopodobnie wydrukujemy Walke tutaj i tylko gdy się to okaże niemożliwym wyślę Wam do druku. Wobec tego zaś, że mają mi przysłać materiały w krótkim czasie, chciałbym kliszę tytułową mieć jaknajprędzej. 4) Nie wiem sam co mam robić z saszkiem Karskiego, zabrałem mu go z Londu. Jeżeli ~~jest~~ gwałtownie potrzeba to wam go odeślę stąd. 5) Co do mnie zapadłem teraz w biotko zwane Brzechowicami i tu spędzę całe lato, adres mój jest następujący: W-ny A. Tołoczka, Brzechowice pod Łowem dla pana J. możecie wszystko na ten adres wysyłać. 6) Prosiłbym ciebie, Bolku, wysłać mi następujące rzeczy a) wszystko, co wyszło od czasu mego wyjazdu z Lon., bo <sup>nąc</sup> ~~xxx~~ porządnie przez ten czas nie przeczytał, b) jeśli mam redagować Kurierka to wszystkie Kurierki od początku i c) Rosyjskie ustawy zasadnicze potrzebne mi do artykułu do Świata. 7) Witold ma napisać Wam o tym (to słowo przekreślone, W.J.) zecerze do <sup>naszej</sup> dru. 8) Co do Arbeitera to wkrótce ma wyjechać zagranicę inteligent z Grodna, co to kiedyś list nam przysłał, może się on do czegoś przyda. Poznałem go - dosyć sympatyczny, trochę zanadto zmoskalony i ciągnący (? W.J.) kulturalnie na Rosję, chociaż rozumie, że z P.P.S. musi iść ręka w rękę. 9) Aha, chciałbym co napisać o Rosji do Zorzy, ale znowu bieda z materiałem, musiałbym do tego mieć kacapskie wydawnictwa, a tutaj tego ani na lekarstwo! No, tymczasem dosyć. Serdeczne uściśnienie ode mnie, ukłony od żony Wam wszystkim. Czyście kartę naszą wspólną ze Śląska otrzymali? Byliśmy tam kilka dni u doktora i na wycieczkę <sup>o</sup> zachcieliśmy wam dać znać o sobie.

Załączam parę kartek więziennych i odezw kacapskich.





10

Jest tutaj teraz Berger i Potocki, pierwszy tymczasem tu zostaje, ma otrzymać posadę (słowo przekreślone, W.J.) robotę, drugi odwozi siostrę do Zakopanego i potem wraca na swoje ~~państwo~~ Podole, gdzie <sup>u</sup> ~~ma~~ <sup>n</sup> tymczasem siedzieć na gospodarce. Jak długo to trwać będzie - nie wiem. Prosił Wam wszystkim kłaniać i jeden i drugi.

- 
1. Ucieczka Władka - chodzi o Aleksandra Malinowskiego, który, po wyspie drukarni w Łodzi, skazany na zesłanie do Syberii wschodniej, uciekł 4 lipca 1902r. z Mińska Litewskiego.
  2. Witold - Jodko-Narkiewicz.
  3. Ignacy Daszyński
  4. "Swoimi sredstwami" - własnymi środkami.
  5. Luśnia - Kazimierz Kellse-Krauz.
  6. Mazur - Stanisław Grabski, patrz odnośnik 13 do listu Nr.13("Niepodl." t.XI/1978).
  7. Saczek Karskiego - palto Tytusa Filipowicza, który pożyczyl je Piłsudskiemu wyjeżdżającemu z Londynu 10 kwietnia 1902r.
  8. ~~BY~~ Zorza - kryptonim "Przedświtu".
  9. Doktorek - ~~xxxxxxxxxxxx~~ dr. Władysław Mazurkiewicz, który ułatwił ucieczkę Piłsudskiego ze szpitala w Petersburgu - patrz odnośnik 16 do listu Nr. 17 ("Niepodl". t.XII(1979).
  10. Berger Bolesław (pseud. Kuroki) późniejszy członek Organizacji Bojowej.